

MAREK SOKOŁOWSKI SJ

NA STRUNACH  
NIEMRAWY NADZIEI

WIERSZE WYBRANE



Wydawnictwo  
**bernardinum**

PELPLIN 2022

Zdjęcie na okładce:  
unsplash.com

Ilustracje:  
Ludomir Słupczyński

© Copyright by  
Marek Sokołowski SJ, 2022

**Wydawnictwo „Bernardinum” Sp. z o.o.**  
ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin  
tel. +48 58 536 17 57, fax +48 58 536 17 26  
bernardinum@bernardinum.com.pl  
www.bernardinum.com.pl

Skład, druk i oprawa  
Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., Pelplin

**ISBN 978-83-8127-839-3**

## O poezji

Co poeta miał na myśli, gdy słowa układał? Takie pytanie się nasuwa, gdy stajemy przed kolejnym wierszem przez kogoś napisanym. Do niektórych wierszy można wracać rzadziej albo częściej. I zauważyć można wtedy, że wiersz czytany wczoraj – dzisiaj nieco się rozrósł, bo poprzyklejały się do niego różne myśli, jakieś pytania, jedna, druga modlitwa i łez kilka w ciszy. Nierealny – bo w słowach, dzisiaj wszedł do serca i „podgryza” delikatnie, że aż tchu może zabraknąć. Zadomowił się w człowieku i wyjść nie chce, tylko czasami dobija się do sumienia, jakimś dobrym słowem albo wersetem całym wali w czaszkę, co pełna bólu.

Gdyby poeci pisali wiersze prostsze od wspaniałej poezji, wszystko byłoby o wiele łatwiejsze. Ona – ta wspaniała, co była, jest i będzie – wcale nie zwracałaby uwagi na wodospady słów.

Ale poeci piszą. Bardzo często jest tak, że to nie ich ręce piszą, tylko ból albo rozkosz jako źródła wiedzy. I jeśli słów, tych nawet prostych, uzbiera się za wiele, to mogą tak na poezję nacisnąć, że ta w ciszy usunie się nieco na bok. Radować może prawda, że jednak ona, tak wielka i wspaniała, zawsze się wybroni swoją bezbronnością, czystą i piękną prostotą, nawet gdy staje cała w kolorach i w lirycznych wykrętach. Może niejedną bitwę przegrała, bo raczej skromna i cicha, ale z wojen wychodzi zwycięsko.

Wystarczyło, że w człowieku serce dało o sobie znać, choćby na chwilę, a już zwyciężała. Tak już Pan Bóg światem kieruje, że przy okazji stwarzania jagód puka od czasu do czasu do ludzkiego serca, by się obudziło. Woła delikatnie, aby wróciło z jarmarków i bazarów, z huku rozkrzychanego tłumu na miejsce ciszy, na te jagodowe pola. A co sądzi o poetach i poezji sam Pan Bóg? On tak mało mówił, gdy stwarzał to, co największe i najwspanialsze.

Czy „niech się stanie” uchroni się przed bombardowaniem programami tak skomplikowanymi, że aż strach je opisywać?

Bez obaw. On spokojnie dalej stwarza jagody, poetów osłania płaszczem ludzkiego serca, poezję podtrzymuje na duchu, gdy w kącie lekko przestraszona stoi.

Pan Bóg na pewno kocha poetów i poezję. Tym mocniej, im prościej piszą. Bo gdy poplączą i powykręcają lirycznie słowa, to nawet dyskretny anioł nie będzie w stanie przetłumaczyć tej liryki na Boży i ludzki język.

Gdyby coraz częstsze były chwile, kiedy w nas serce się budzi, to łatwiej byłoby poetom, poezji, a i sam Pan Bóg radowałby się, że jest miejsce i dla Niego.

## **Wiersze**

Przeładam dzisiaj wiersze  
wyznając szczerze że moje  
wracam do tamtych dni pięknych i pytam  
dlaczego w smutnych słowach zamknięte.  
Dlaczego osobność sam na sam i łza  
wierni towarzysze w dni bólu w nocie co bezsenne  
wciąż pamiętam rozmowy z Tobą tam w błękicie  
głos z ziemi porwany poszarpane myśli.  
Lubię ciszę przed Tobą pieśni delikatne  
lubię się wsłuchiwać w szmer wiatru jesienią  
wypatrywać oczy wprost na biały śnieg  
na zieloność wiosny na wrzosa wrześniowe.

Wiem o cierpliwości Twojej Ojciec mój i Panie  
dlatego czasami piszę wiersze...

## **Mędrcy**

Wędrują do Pana Trzej Mędrcy ze Wschodu  
chcą złożyć swe dary hołd uszanowanie  
gwiazdą prowadzeni  
przed małe Dzieciątko.  
Zapytam czy nie potrzebują czasem  
kogoś do pomocy w drodze  
i pójdę z moim garbem  
jak wielbłąd.



## **Popatrz**

Z obłoków jasnych gdzie mieszkasz  
z anielskimi chórami  
gdzie święci święcie przejęci  
w sztywne kołnierzyki spięci  
z ogrodów Twoich rajskich  
komnat srebrnych niebiańskich  
salonów całych w błękicie  
popatrz na nasze ziemskie  
zwykłe pokręcone życie.

## **Spis treści**

O poezji.....	5
Wiersze.....	7
Mędrcy.....	8
Ścieżki.....	10
Gromniczna .....	11
Nosal.....	13
Wszystko .....	14
Dlaczego .....	15
Konfesjonał .....	16
Czwartek .....	17
Piątek I.....	18
Piątek II .....	19
Sobota.....	20
Wielkosobotnie róże .....	21
Alleluja oczekiwane .....	22
Łza .....	23
Do Maryi w maju .....	24
A szkoda .....	26
Pani z Mazur .....	27
Świętolipskie organy.....	28
Polska efemeryda.....	30
W ciągu roku.....	31
Wizyta.....	32
W podzięce .....	33
Na placu w Fatimie.....	34
O poranku .....	35
Rzeka światła .....	36

Matka Boża Noszona.....	37
W Coimbrze .....	39
Las .....	40
Mgła .....	42
W ciszy.....	43
Królowa Tatr .....	44
Andrzejowi Boboli w podzięcie .....	46
Lato z Andrzejem Bobolą .....	47
Nocne dziękowanie .....	48
Pacierz .....	49
Jesienna cisza.....	50
Skrzypek na Piazza Navona .....	51
Głód.....	53
Mała historia .....	54
Wyliczanie.....	55
Nad Tybrem .....	56
Dom .....	58
Powrót .....	59
Londyńskie czekanie .....	60
Rzymska litania .....	62
Chrystusie .....	63
W drodze .....	64
Proste dziękowanie .....	65
Bliski Andrzej.....	66
Wdzięczność .....	67
Marzenia .....	68
Wyspa Caprera .....	69
Jutro .....	70
Zapasy.....	72

Słowa.....	73
Tajemnica .....	74
Sen .....	75
Przed Adwentem .....	76
W marzeniach.....	77
Małe czekanie .....	78
Ile .....	79
Obecna.....	80
Okno .....	81
Idący samotnie i cicho.....	82
Święta cisza.....	83
Taki dar.....	84
O kropli wody .....	85
O celu .....	86
Przed wiosną.....	87
W cieniu kochania.....	88
Proste dzięki .....	89
Przebudzenie .....	90
Przerwana dekada cienia.....	91
Uwierzyć.....	92
Rozmowa.....	93
Wyjście z cienia .....	94
Nieosiągalne .....	95
Pytania.....	96
Miłość i rany.....	97
Dobry adres .....	98
Pod krzyżem .....	99
Stara prośba .....	100
Odwrót od cieni .....	101

O wierze.....	102
Myśl czysta .....	103
Głos Boga.....	104
Wrota cieni.....	105
Serce w słońcu.....	106
Poszukiwanie .....	108
Wyrównać marsz.....	109
Deszczowe myśli.....	110
Lipcowy wiatr.....	111
Ojciec nasz .....	112
Spokój zieleni.....	113
Tylko Bóg.....	115
Zwycięstwo.....	116
Jesienny park .....	117
Boża dłoń.....	118
Pustynia.....	119
Pani znad Bałtyku.....	120
Drżenie dłoni .....	122
Serce i tłum .....	123
Wołanie w ciszę .....	124
Nienazwana nadzieja .....	125
Raniutko .....	126
Deszcz.....	127
Zagubienie .....	128
Halifax w kwietniu .....	129
Jesiennie odcienie.....	130
Nocne pukanie.....	131
Nie na temat smutek.....	132
Biała modlitwa .....	133

Nocna mapa .....	134
Czy zapomniana miłość.....	135
Przestrojenie .....	136
O przyszłości .....	137
Gorsze dni .....	138
Dziwne scherzo .....	139
Sina dal.....	140
Tamte dni .....	141
Lato z deszczem.....	142
Szaro .....	143
Brak słuchu.....	144
Cisza czy ułuda .....	145
O nadziejach .....	146
Znużenie.....	147
W końcu nadzieja .....	148
Lepsza strona .....	149
Cicha nadzieja.....	150
Refren o nadziei.....	151
Prosta modlitwa.....	152
Jesień w kolorach.....	153
Rozkazy .....	154
O dzielności.....	155
Na dobranoc.....	156
Popatrz .....	158